WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska-Papież

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej P.w Poznaniu Janusza Szudrowicza

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016 r.

sprawy ***K. R. (1)***

oskarżonej o przestępstwo z art. 278 § 5 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego P.w Poznaniu

z dnia 29 grudnia 2016r., sygn. akt. (...)

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

2. Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Dorota Maciejewska-Papież

UZASADNIENIE

K. R. (2) i A. R. zostali oskarżeni o to, że w nieustalonym czasie do dnia 23 października 2014 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu dokonali kradzieży energii elektrycznej poprzez podłączenie w mieszkaniu do zabezpieczenia przedlicznikowego dodatkowego przewodu, który zasilał część instalacji odbiorczej w mieszkaniu z pominięciem licznika energii elektrycznej, o nieustalonej wartości strat na szkodę (...) sp. z o.o., tj. o przestępstwo z art.278 § 5 kk

Wyrokiem Sądu Rejonowego P.w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2015 r., sygn. akt (...)oskarżonego A. R. uznano za winnego tego, że w nieustalonym czasie do dnia 23 października 2014 roku w P. dokonał kradzieży energii elektrycznej poprzez podłączenie w mieszkaniu do zabezpieczenia przedlicznikowego dodatkowego przewodu, który zasilał część instalacji odbiorczej w mieszkaniu z pominięciem licznika energii elektrycznej, o nieustalonej wartości strat na szkodę (...) sp. z o.o. - tj. przestępstwa z art. 278 § 5 kk i za to na podstawie art. 278 § 5 i § 1 kk w zw. z art. 37a kk wymierzono mu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 30 złotych.

Tym samym wyrokiem oskarżoną K. R. (1) uniewinniono od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Z kolei na podstawie art. 633 kpk i art. 627 kpk zasądzono od oskarżonego A. R. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w połowie – tj. w wysokości 98,62 zł i na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych [tekst jednolity Dz.U. 1983r. Nr 49 poz.233 z zm.] wymierzono mu opłatę w kwocie 150 złotych, a na podstawie art. 632 pkt 2 kpk w pozostałym zakresie kosztami obciążono Skarb Państwa.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez oskarżyciela publicznego na niekorzyść K. R. (1) w części odnoszącej się do jej winy (k. 154-157). Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej K. R. (1) i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu P.w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie budziła wątpliwości prawidłowość ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie K. R. (1). Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w rozpoznawanej sprawie i trafnie ustalił na podstawie zgromadzonych dowodów, że oskarżona nie dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu. Ocena dowodów poczyniona przez Sąd I instancji spełniała przy tym wszystkie wymagania wynikające z art. 7 kpk, a w szczególności odpowiadała wskazaniom prawidłowego rozumowania i nie była dotknięta dowolnością. Również uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełniało wymagania wynikające z art. 424 kpk, co umożliwiało jego kontrolę instancyjną. Sąd Okręgowy nie dopatrzył się też występowania w niniejszej sprawie bezwzględnych podstaw odwoławczych.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż Sąd I instancji w sposób obszerny wskazał jaki materiał dowodowy zasługiwał na uznanie za wiarygodny, a także jakim dowodom nie można była przyznać tego przymiotu, co dokonywał między innymi przez pryzmat wyjaśnień oskarżonej, chociażby w kontekście oceny zeznań współoskarżonego oraz świadków występujących w sprawie. Sąd Rejonowy dokonał wnikliwej analizy wyjaśnień oskarżonych, w tym K. R. (1) oraz przesłuchanych w sprawie świadków, zwłaszcza M. C. i P. S.. Z wywodami w tym zakresie należy się zgodzić w pełni i nie ma potrzeby ponownego szczegółowego czynienia takowej oceny, sprowadzałaby się ona bowiem do powielenia argumentacji Sądu meriti. Oskarżyciel publiczny zaś nie przedstawił okoliczności, które skutecznie mogłyby podważyć owo rozumowanie Sądu I instancji.

Trudno jest zaakceptować pogląd lansowany przez apelującego wedle którego Sąd Rejonowy miał w sposób bezkrytyczny przyjąć wyjaśnienia oskarżonej.

Należy przypomnieć, iż oskarżona konsekwentnie wyjaśniała, iż nie była świadoma dodatkowego przewodu podłączonego w sposób umożliwiający nielegalny pobór prądu, zaś jak słusznie zauważył Sąd I instancji, okoliczność ta znalazła odzwierciedlenie w podpisanym przez oskarżoną protokole kontroli.

Oświadczenie oskarżonej koresponduje z relacją pracowników (...) M. C. i P. S. – dokonujących kontroli posesji oskarżonych. Z relacji obu świadków wynika jednoznacznie, iż oskarżona w żaden sposób nie utrudniała czynności służbowych kontrolujących, nie podejmowała też jakichkolwiek innych działań wskazujących na zamiar ukrycia „niewygodnych" dlań okoliczności. Co więcej, M. C., który nie jest w żaden sposób związany z oskarżonymi i nie miał żadnego interesu, aby w niniejszej sprawie składać fałszywe zeznania, wskazał przy tym jednoznacznie, iż K. R. (1) była zdziwiona ujawnieniem nielegalnego poboru prądu.

Wprawdzie nie zasługiwały na przymiot wiary pewne fragmenty wyjaśnień oskarżonej, jednakże dotyczyły one okoliczności mniej istotnych a argumenty wskazane przez Sąd I instancji przy ocenie relacji K. R. (1) zasługują na poparcie i nie ma potrzeby ponownego ich przywoływania, wystarczającym będzie zatem odesłanie do stosownego fragmentu pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Tytułem podkreślenia należy zauważyć, iż jak wskazuje się w judykaturze, nie narusza przepisu art. 7 k.p.k. sytuacja, gdy sąd odmówi wiary fragmentowi zeznań świadka (wyjaśnień oskarżonego), a uzna je za wiarygodne w innej części, ale warunkiem potraktowania takiego postąpienia za prawidłowe jest logicznie wytłumaczenie, w oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, przyczyn takiej oceny dowodu (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 października 2013 r., II AKa 144/13, LEX nr 1394287).

Wbrew sugestiom apelującego, brak było tym samym jakichkolwiek podstaw, by przyjąć, że wyjaśnienia K. R. (1) nie zasługiwały na przymiot wiary, zaś trudno je dyskwalifikować ze względu na pewną odmienność w zakresie opisu przebiegu samej kontroli.

Nie sposób przyznać racji skarżącemu, iż o świadomości oskarżonej co do nielegalnego poboru energii elektrycznej przesądza samo ułożenie wspomnianej części instalacji (natynkowe ułożenie przewodu i widoczna puszka rozgałęziająca).

Jakkolwiek oczywistym jest, że oskarżona – korzystając z nieruchomości – z pewnością widziała owo okablowanie, niewykluczonym jest również, że mogła zaobserwować jego układanie, to jednak nic nie wskazuje, by K. R. (1) posiadała stosowne wykształcenie w zakresie elektryki czy fachową wiedzę w tej materii nabytą w innych okolicznościach, żadne ustalenia nie pozwalają również przyjąć, by aktywnie uczestniczyła w wykonywaniu owej części instalacji. Podkreślić trzeba, iż samo ułożenie przewodów elektrycznych nie świadczy o nielegalnym poborze prądu, kluczowym jest bowiem wykonanie samego przyłącza instalacji w odniesieniu do licznika prądu. W tym zakresie skarżący nie wykazał, by oskarżona posiadała wiedzę co do sposobu wykonania owego przyłącza, ono samo zaś zostało ukryte pod boazerią i nie było dostrzegalne „gołym okiem". W kontekście tej ostatniej okoliczności nie sposób zatem przyjąć, że już choćby sposób podłączenia przewodu względem licznika skutkował świadomością oskarżonej co do nielegalnego poboru prądu.

Podkreślić należy, że sam świadek M. C. wskazał, iż to nie widoczna instalacja („dość stara" – k.73) czy puszka rozgałęźna dawała podstawy do uznania, iż doszło do nielegalnego poboru energii lecz stan rzeczy stwierdzony po zdemontowaniu boazerii przy liczniku (k.73).

Niekwestionowanym przez apelującego pozostało ustalenie, iż to oskarżony A. R. zajmował się opłacaniem rachunków, również za energię elektryczną, a także na bieżąco kontrolował ich wysokość. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż nierzadko w sytuacji, gdy jeden z małżonków zajmuje się opłacaniem rachunków i kwestiami technicznymi z tym związanymi, chociażby wiedzą na temat liczników itp., co do zasady kwestie te pozostają poza zainteresowaniem drugiego z małżonków (jeśli inne okoliczności nie dają podstaw do powzięcia takiego zainteresowania np. zastrzeżenia co do terminowości regulowania należności, wezwania do zapłaty, odcięcie mediów wobec nieuiszczania rachunków itp., co w niniejszej sprawie nie wystąpiło).

Tym samym, wobec przyjęcia na siebie przez A. R. obowiązków opłacania rachunków i jednoczesnym braku okoliczności uzasadniających powzięcie przez oskarżoną wątpliwości co do realizacji owych zobowiązań (rachunki pojawiały się regularnie i były uiszczane przez oskarżonego, oskarżona nie była odrębnie informowana o jakichkolwiek nieprawidłowościach w tym zakresie), trudno przyjąć, by jakiekolwiek czynniki dawały podstawy do pojawienia się u oskarżonej co najmniej wątpliwości o legalności poboru prądu w jej mieszkaniu.

O ile oskarżona mieszkała w domu przy ul. (...) w P., to i tak nie miało to wpływu na okoliczność, iż nie zajmowała się ona kwestiami związanymi z instalacją elektryczną oraz nie posiadała w tym zakresie szczegółowej wiedzy. Jak wskazuje doświadczenie życiowe, nawet mimo prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, często pewne kwestie należą do obowiązków i uwagi jednego z partnerów, jednocześnie pozostając poza polem zainteresowania drugiego z nich.

Nie można podzielić stanowiska apelującego, iż świadomość oskarżonej co do nielegalnego poboru prądu determinuje jej bliska relacja z A. R.. Niewątpliwie oskarżony posiadał pełną wiedzę co do umożliwiającego kradzież prądu sposobu przyłączenia do licznika wspomnianej części instalacji elektrycznej, jednakże nie świadczy to automatycznie o tym, że wiedzą tą podzielił się z oskarżoną. Wobec braku dowodów przeciwnych, nie jest niemożliwym założenie, iż oskarżony nie informował żony o takim właśnie „ominięciu" licznika, zwłaszcza gdy – jak już wskazano – tylko on zajmował się opłacaniem rachunków za energię elektryczną i tylko on kontrolował ich wysokość.

Nie mogą znaleźć uznania Sądu Okręgowego stwierdzenia apelującego, iż o niewłaściwej ocenie wyjaśnień oskarżonej świadczy próba „przerzucenia" przez nią odpowiedzialności na byłego męża. Wypowiedź oskarżonej w rozważanym fragmencie wskazuje jedynie, iż na rozprawie - w kontekście ustaleń poczynionych przez kontrolerów (...) i znanego jej już na tym etapie postępowania faktu wykonania nielegalnego przyłącza - wyraziła przypuszczenie o osobie (byłym mężu) mogącej wykonać takowe, nieznane jej, przedlicznikowe podłączenie przewodu instalacji. W żaden sposób nie można jednak przyjąć, by wypowiedź ta pozostawała w sprzeczności do wcześniejszych jej wyjaśnień i sama przez się świadczyła o jej wiedzy co do takiego właśnie wykonania wspomnianej instalacji.

Zbyt daleko idącym i nieuprawnionym są twierdzenia, iż na błędną ocenę wyjaśnień oskarżonej wskazują okoliczności związane z oczekiwaniem pracowników (...) na otwarcie drzwi domu po przybyciu na kontrolę. Przede wszystkim przywoływane przez apelującego zeznania M. C. nie pozwalają na kategoryczne ustalenie, że świadkowie kilkukrotnie wcześniej tego dnia próbowali wejść na teren wspomnianej posesji (świadek wskazał jedynie, iż wcześniej byli w tym domu dwukrotnie ale nie zostali wpuszczeni, nie precyzując, kiedy owe próby przeprowadzenia kontroli miały się odbyć, zwłaszcza, czy tego samego dnia co następnie efektywnie przeprowadzone czynności). Domniemaniem są również stwierdzenia, że oskarżona podczas owych prób wejścia na posesję przebywała w domu i to ona nie otworzyła drzwi, czy też, że godziła się na takie poczynania. Żadne okoliczności nie wskazują też, by to oskarżona nie zamierzała otworzyć świadkom drzwi za ową trzecią, skuteczną już próbą przeprowadzenia kontroli (oskarżony również przebywał wewnątrz budynku). Niezweryfikowane żadnymi dowodami (choćby co do czasu oczekiwania kontrolerów na wpuszczenie na teren posesji, zachowań osób przebywających wewnątrz domu) wywody skarżącego w tym zakresie opierają się wyłącznie na przypuszczeniach i – jak wskazał sam apelujący - „prawdopodobieństwie".

Należy zatem wskazać, że żadna z przywoływanych przez oskarżyciela okoliczności – czy to rozpatrywana oddzielnie czy też łącznie z pozostałymi – nie daje podstaw do zdyskwalifikowania stanowiska Sądu I instancji odzwierciedlonego w rozstrzygnięciu co do zarzucanego oskarżonej przestępstwa.

W konsekwencji zarzuty wskazujące na dokonanie przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, mające w istocie wynikać z uchybień proceduralnych nie mogą znaleźć uznania w oczach Sądu Odwoławczego. Skarżący nie wykazał skutecznie jakichkolwiek błędów w zakresie dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów i dokonanych na jej podstawie ustaleń. Twierdzenia apelującego sprowadzają się do polemizowania ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i to polemizowania w oparciu o kwestie potraktowane wybiórczo, w oderwaniu od całokształtu zaistniałych okoliczności i dlatego nie mogły odnieść zamierzonego rezultatu.

Trzeba też zaznaczyć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (SN I KR 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58).

Jak dowodzi przedstawiona przez Sąd Odwoławczy ocena zastrzeżeń co do podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku podniesionych przez apelującego, wywody te nie spełniają powyższych wymogów i dlatego nie mogły być uznane za zasadne.

Podsumowując powyższe należy zatem uznać, iż przeprowadzając analizę materiału dowodowego Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędów, które mogłyby rzutować na treść zapadłego rozstrzygnięcia – w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji w sposób szczegółowy odniósł się do całości dowodów oceniając je w sposób jak najbardziej prawidłowy, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, odnosząc się do całokształtu ujawnionych okoliczności sprawy.

Rezultatem przeprowadzonej oceny dowodów był trafny wniosek, iż na tle zgromadzonego materiału dowodowego niemożliwym jest przypisanie oskarżonej zarzucanego jej przestępstwa. Stąd też orzeczenie uwalniające oskarżoną od odpowiedzialności karnej jest oczywistą implikacją takich ustaleń.

Nadto Sąd II instancji nie dopatrzył się okoliczności wskazanych w art. 439 kpk lub art. 440 kpk, nakazujących uchylenie zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Mając na uwadze powyższe zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, uznając apelację prokuratora za bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk.

Dorota Maciejewska-Papież